

Wystawa wołyńska 1928 roku – organizacja i znaczenie

Jarosław Durka

Durka Jarosław (2017). *Wystawa wołyńska 1928 roku – organizacja i znaczenie* [w:] *Między mitem a rzeczywistością. Kresy Wschodnie w XIX i XX wieku*, red. A. Dawid, J. Lusek, Bytom–Opole: Muzeum Górnośląskie i Uniwersytet Opolski, ISBN 978-83-88880-88-9, ISBN 978-83-7395-748-0, s. 337-351.

Jarosław Durka
Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM”
w Częstochowie

Wystawa wołyńska 1928 roku – organizacja i znaczenie

W 1928 r. obchodzono 10. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Choć było oczywiste, że nie wszystkie ziemie już w 1918 r. znalazły się w granicach Rzeczypospolitej, to osiągnięcia dziesięciolecia podsumowywano w całym kraju. Przygotowywano się do Powszechnej Wystawy Krajowej, zaplanowanej w Poznaniu na 1928 r., ale ostatecznie zorganizowanej w 1929 r. Ponadto na 1928 r. zaplanowano organizację Targów Północnych w Wilnie, a we Lwowie Targów Wschodnich. W związku z tym także na Wołyniu dostrzeżono potrzebę organizacji imprezy promującej rozwój gospodarczy, podsumowującej osiągnięcia i edukującej w zakresie nowoczesnych rozwiązań w gospodarce w przyszłości. Pomysłodawców ośmielał fakt, że posiadano już pierwsze doświadczenia wynikające z organizacji w poprzednich latach małych wystaw rolniczych w Równem, Włodzimierzu i Dubnie. Zaplanowano więc powstanie Wystawy Wołyńskiej w Łucku. Jenym z jej celów było także wyłonienie reprezentantów na Powszechną Wystawę Krajową i pozyskanie środków na wyjazd tejże reprezentacji do Poznania. Pomysł organizacji wystawy budził na Wołyniu mieszane uczucia. Przeciwnicy przede wszystkim wskazywali na fakt, że nie wszystko jeszcze zostało odbudowane po latach wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej. Z kolei zwolennicy twierdzili, że

warto pokazać, jak Wołyń po zaledwie kilku latach potrafił dźwignąć się ze zniszczeń pożogi wojennej i jaki odnotował postęp. Dążono do integracji politycznie podzielonego społeczeństwa wokół idei budowy wspólnego i silnego państwa¹.

Ze zrozumiałych względów zainteresowanie wystawą na Wołyniu wykazały władze państwowe i samorządowe, organizacje rolnicze, spółdzielnie, ziemianie, osadnicy, drobni rolnicy, przemysłowcy i kupcy. Jednak, według prezesa Komitetu Wystawy Kazimierza Dziewałtowskiego-Gintowta, organizatorom od początku towarzyszyły przeróżne trudności kadrowe i finansowe, spowodowane obawami o fiasko imprezy. Wiele osób odmówiło udziału w Komitecie, inni byli niechętni, żeby zasiąść w jego Prezydium². Niepowodzenie wystawy mogło być spowodowane kilkoma przyczynami: brakiem środków finansowych, brakiem zainteresowania, lub też niemożnością zainteresowania poróżnionych politycznie Polaków, Ukraińców, Rosjan, Czechów i Żydów zamieszkujących Wołyń wokół wspólnej inicjatywy³.

Na kierownika wystawy i sekretarza generalnego Komitetu wybrano inżyniera Władysława Niekrasza, sprawdzonego organizatora i działacza harcerskiego. Członkowie Komitetu udali się do Poznania na trzydniowy pobyt, gdzie podpatrywali i uczyli się od organizatorów Powszechnej Wystawy Krajowej. Organizację poszczególnych działów wystawy wzięły na siebie stowarzyszenia gospodarcze i kulturalne, które były bezpośrednio zainteresowane udziałem w imprezie. Komitet koncentrował się na sprawach techniczno-gospodarczych i zapewnieniu pomocy rzeczowej na rzecz Wystawy. Jego pracami kierowało sześciuosobowe Prezydium, zredukowane później do trzech osób, które były stale zajęte organizacją wystawy. Redukcja składu nastąpiła z przyczyn naturalnych – pozostały tylko te osoby, które były w stanie poświęcić wystawie maksymalnie dużo czasu. Pierwszym honorowym prezesem był wojewoda wołyński

¹ Wyniki wystawy. *Sprawozdanie Prezesa Komitetu Wystawy p. Wice-Wojewody Kazimierza Dziewałtowskiego-Gintowta*, „Przegląd Wołyński” 1928, nr 42 z 14 X, s. 4.

² Tamże.

³ Na temat struktury narodowościowej na Wołyniu zob. J. Kęsik, *Struktura narodowościowa województwa wołyńskiego w latach 1931–1939* [w:] *Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931–1948*, red. S. Ciesielski, Toruń 2004, s. 53–92; M.Ł. Majewski, *Wołyń. Komunizm, nacjonalizm, terroryzm. Wojewoda wołyński wobec ukraińskich organizacji terrorystycznych na Wołyniu 1928–1938*, Warszawa 2014, s. 25–56.

Władysław Mech, a później wojewoda Henryk Józewski⁴, ten ostatni przebywając w Warszawie, zabiegał o poparcie dla idei wystawy. Przewodniczącym Komitetu został wspomniany Kazimierz Dziewałtowski-Gintowt, którego zadaniem było zapewnienie środków finansowych i pozyskanie przychylności mieszkańców Wołynia. Bardzo ważną rolę odegrał dyrektor Państwowego Banku Rolnego Antoni Szpindler, który został zastępcą przewodniczącego Komitetu i stanął na czele Oddziału Finansowego, w konsekwencji jego starań pokryto koszty organizacji wystawy, a ponadto zapewniono środki na udział wystawców z Wołynia w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Pierwsze posiedzenie Komitetu odbyło się 25 listopada 1927 r., dotyczyło zarówno organizacji wystawy wołyńskiej, jak i późniejszego uczestnictwa Wołynia w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Od 25 listopada 1927 r. do 30 września 1928 r. odbyło się 6 plenarnych posiedzeń Komitetu, 30 posiedzeń Prezydium, 3 konferencje z kierownikami komitetów powiatowych i ponad 20 spotkań z poszczególnymi sekcjami⁵. Powiatowe komitety popierania wystawy powstały we wszystkich powiatach województwa wołyńskiego. Podobne komitety powstały też w niektórych gminach. Na czele powiatowych komitetów stali ziemianie lub starostowie czy też ich zastępcy⁶.

Ważną sprawą było pozyskanie funduszy. Ministerstwo Rolnictwa wyasygnowało sumę 7 tys. zł, dokładając później na prośbę wojewody wołyńskiego Henryka Józewskiego 5 tys. zł, przy czym organizatorzy starali się o 37 tys. zł. Ministerstwo Przemysłu i Handlu w ogóle odmówiło pomocy finansowej, podobnie zareagował Bank Polski. W związku z tym organizatorzy musieli polegać na ofiarności Wołynian. Do 14 września 1928 r. na rzecz wystawy wpłacono 67 526 zł. Wśród ofiarodawców wpłacających subwencję na rzecz wystawy znajdujemy zarówno magistraty miast: Zdołbunowa, Horochowa, Ostroga, Lubomla, Uściługa, Berezna, Kurca, Radziwiłłowa;

⁴ Szerzej na jego temat: J. Kęsik, *Henryk Jan Józewski – polityk (1892–1981)*, „Niepodległość i Pamięć” 2003, nr 1, s. 161–177; tenże, *Zaufany Komendanta: biografia polityczna Jana Henryka Józewskiego 1892–1981*, Wrocław 1995; T. Snyder, *Tajna wojna. Henryk Józewski i polsko-sowiecka rozgrywka o Ukrainę*, Kraków 2008.

⁵ *Sprawozdanie organizacyjne Kierownika Wystawy i Sekretarza Generalnego K-tu inż. Wł. Niekrasza*, „Przegląd Wołyński” 1928, nr 42 z 14 X, s. 5–6.

⁶ Na temat udziału ziemian w tej wystawie szerzej: A. Czuchryta, *Udział ziemian w Wołyńskiej Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Łucku w 1928 roku* [w:] *Studia nad ziemią w XIX i XX wieku*, red. Z. Gołębiowska, A. Koprukowniak, A. Przegaliński, Lublin 2014, s. 167–182.

fimy: młyn „Uniwersall”, Rówieński Bank Spółdzielczy, Zakłady Orzewskie, Wołyński Bank Odbudowy, Elektrownię „Wolt”; organizację Związek Ziemiaków; jak i osoby prywatne: Stanisława Czackiego, Antoniego Birara, Piotra Mirkowicza, Mieczysława Chodkiewicza, Józefa Dunina-Karwickiego, Karola Dowgiałło, Zofię Ledóchowską, Stefana Jełowickiego i innych⁷. Było to jednak mało. Z raportu przewodniczącego Komitetu Wystawy do Ministerstwa Rolnictwa w Warszawie z 5 stycznia 1929 r. dowiadujemy się, że wydatki administracyjne związane z wystawą wyniosły 12 734, 48 zł, wydatki poniesione na promocję i reklamę (jak wtedy pisano – na propagandę) 6 993, 60 zł, a wydatki związane z wypłatą przyznanych nagród pieniężnych 960 zł⁸. Przy czym te ostatnie wypłacono dopiero po zakończeniu wystawy⁹. Organizatorzy starali się pozyskać dodatkowe środki, próbując odzyskać wyłożone środki na modernizację terenu wynajętego od wojska w kwocie 2 550 zł¹⁰. Uzyskano jednak zdecydowaną odpowiedź, że przed rozpoczęciem wystawy Komitet zapewniał o poniesieniu przez siebie wszelkich kosztów inwestycji. Natomiast po zamknięciu wystawy władze wojskowe musiały doprowadzić stan instalacji elektrycznej i inne rzeczy do stanu poprzedniego, czyli oczyścić i uporządkować cały obiekt. W związku z tym Ministerstwo Spraw Wojskowych nie widziało podstaw zwrotu kosztów poniesionych przez Komitet wystawy¹¹. W sumie koszty te były spore: remont lokalu – 1 000 zł, remont instalacji elektrycznej – 718 zł, odszkodowanie za użycie budynku koszarowego – 1 000 zł, wyrównanie placu przez kompanię wojska – 400 zł, wynajem świetlicy podoficerskiej – 100 zł, razem wyniosło to 3 218 zł¹².

⁷ Wykaz instytucji i osób, które wpłaciły subwencję na rzecz Wystawy Wołyńskiej do dnia 14 września r.b., „Przegląd Wołyński” 1928, nr 41 z 7 X, s. 7.

⁸ Państwowe Archiwum Obwodu Wołyńskiego w Łucku, fond 214, opis 1, sprawa 1, k. 6, Pismo przewodniczącego Komitetu Wystawy Wołyńskiej do Ministerstwa Rolnictwa w Warszawie z 5 I 1929 r.

⁹ Tamże, k. 3, Pismo przewodniczącego Komitetu Wystawy Wołyńskiej do Urzędu Wojewódzkiego Wydział Rolnictwa i Weterynarii w Łucku z 25 I 1929 r.

¹⁰ Tamże, k. 186, Pismo Komitetu Wystawy Wołyńskiej w roku 1928 w Łucku do Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie z 15 IX 1928 r.

¹¹ Tamże, k. 56, Pismo inż. Wielińskiego szefa Departamentu Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie do Prezydium Komitetu Wystawy Wołyńskiej w roku 1928 w Łucku z 8 I 1929 r.

¹² Tamże, k. 168, Pismo Prezydium Komitetu Wystawy Wołyńskiej do Dowództwa Garnizonu 24 Pułku Piechoty w Łucku z 28 IX 1928 r. Informacja o przekazanych kwotach wg pokwitowania mjra Wojciechowskiego.

Starano się też obniżyć koszty udziału Wołynia w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Obawiano się, że udział w tej wielkiej imprezie przekroczy możliwości organizatorów Wystawy Wołyńskiej. W związku z tym wnioskowano do Zarządu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu o wyasygnowanie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu zasiłku w wysokości 2 tys. zł na zorganizowanie działów przemysłu ludowego i rzemiosła oraz historii Wołynia, a także o udzielenie bezpłatnych miejsc¹³. Natomiast w lipcu pisano do wpływowych osób o pomoc w poparciu pisma do Ministerstwa Rolnictwa w sprawie podniesienia subwencji na rzecz wystawy z 7 tys. zł do 20 tys. zł¹⁴.

Zasadniczo prace Komitetu polegały najpierw na zorganizowaniu odpowiedniej wielkości terenu pod wystawę, później zagospodarowaniu tej przestrzeni i obiektów na potrzeby imprezy i wreszcie na zawarciu umów z wystawcami. Praca była ogromna. Oznaczała między innymi konieczność robót ziemnych na obszarze ok. 4,5 hektarów, budowę 1050 metrów bieżących stoisk dla inwentarza, pawilonów, urządzenie 80 sal mieszczących ekspozycje, usuwanie i budowę płotów, tworzenie dekoracji i zapewnienie oświetlenia. 40 pawilonów wzniesli sami wystawcy¹⁵.

Organizatorzy byli szczególnie zadowoleni z efektów organizacji działów produkcji roślinnej, hodowli zwierząt domowych, samorządów, spółdzielczości, budownictwa i melioracji, leśnictwa, wyrobów ludowych, historii i etnografii Wołynia, a także z podsumowania statystycznego w dziedzinie szkolnictwa, wychowania, medycyny i weterynarii. W ciągu ostatnich dni przed otwarciem wystawy jej teren zdołano jeszcze powiększyć. Na łamach prasy informowano o powstających kolejnych pawilonach i kioskach¹⁶. Nie brakowało oczywiście słów krytyki. W jednej z lokalnych gazet stwierdzono, że wystawa bydła robiła wrażenie folwarku, w którym brakowało tylko płotu. Organizatorzy bronili się, że nie chodziło o przesadny wystrój, ale o zapewnienie czystych i schludnych warunków, a także o uzyskanie zysku finansowego, który

¹³ Tamże, k. 326, Pismo Prezydium Komitetu Wystawy Wołyńskiej do Zarządu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu z 2 V 1928 r.

¹⁴ Tamże, k. 309, Pismo Prezydium Komitetu Wystawy Wołyńskiej do Urzędu Wojewódzkiego w Łucku, pośła Janusza Radziwiłła w Warszawie, Henryka Józewskiego wojewody wołyńskiego w Warszawie, Kazimierza Jokisza w Warszawie z 18 VII 1928 r.

¹⁵ *Sprawozdanie organizacyjne Kierownika Wystawy i Sekretarza...*, s. 6–8.

¹⁶ *Z Wystawy Wołyńskiej*, „Przegląd Wołyński” 1928, nr 35 z 26 VIII, s. 7.

umożliwiłyby wystawę bydła wołyńskiego na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu¹⁷.

W „Przeglądzie Wołyńskim” z 26 sierpnia 1928 r. na pierwszej stronie zamieszczono ogłoszenie, w którym zachęcano do wzięcia w niej udziału:

Wielka Wystawa Wołyńska odbędzie się w Łucku w dniach 1–6 września włącznie 1928 roku. Wystawa inwentarza żywego trwać będzie 1–3 września włącznie 1928 r. Sądzenie koni odbędzie się 31 sierpnia. Z dnia na dzień z powodu wielkiego napływu zgłoszeń Wystawa rozrasta się do bardzo szerokich rozmiarów. Będzie rozdane¹⁸ wiele nagród. Upływa ostatni termin zgłaszania eksponatów. Dla Wystawców i Gości zapewnione są znaczne ulgi kolejowe, mieszkania oraz transport eksponatów ze stacji na plac Wystawy. Na terenie Wystawy poczta i telegraf, punkt sanitarny, radio¹⁹, bufety. Przewidziano wiele atrakcji: odczyty ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego, wyścigi konne, konkursy zaprzęgów konnych, konkursy myśliwskie, orkiestr i chórów, teatr, pokazy narzędzi rolniczych w pracy, zlot Harcerski i innych organizacji Przystosobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, zjazdy organizacji i t.p. Niektóre wycieczki przybędą specjalnym pociągiem. W sprawie mieszkań i przewozu eksponatów zwracać się pod adresem: Łuck, Magistrat Wydział Statystyczny. Popierajcie wystawę, składajcie ofiary pieniężne, organizujcie wycieczki. Cena biletu wejściowego 1 złoty. Bilet stały 5 złotych. Wycieczki bezpłatnie. Telegraficzny i pocztowy adres: Łuck, Komitet Wystawy²⁰.

2 września, na drugiej stronie „Przeglądu Wołyńskiego”, ukazał się wywiad z prezesem Komitetu Wystawy Wołyńskiej wicewojewodą Kazimierzem Dziewałtowskim-Gintowtem. Przyznawał, że słabą stroną organizacji okazała się niewystarczająca popularyzacja idei wystawy. Pod tym względem wyraźnie Komitet w Łucku ustępował komitetom organizującym w tym czasie Targi Północne w Wilnie i Targi Lwowskie, a o dorównaniu Wystawie Powszechnej w Poznaniu nawet nie było mowy. Wyraźnie odczuwano słaby udział przedsiębiorców spoza Wołynia, było ich 47 przy 666 wystawcach ogółem. Prezes usprawiedliwiając się, tłumaczył,

¹⁷ *Sprawozdanie organizacyjne Kierownika Wystawy i Sekretarza...*, s. 6.

¹⁸ W oryginale: rozdano.

¹⁹ W oryginale: radjo.

²⁰ Komitet Wystawy, *Wielka Wystawa Wołyńska* (ogłoszenie), „Przegląd Wołyński” 1928, nr 35 z 26 VIII, s. 1.

że Łuck nie dysponował jakąś szczególnie rozbudowaną bazą hotelową, brakowało restauracji. Dodawał, że głównymi odbiorcami wystawy mieli stać się chłopci Wołynia. Jako ważne przeszkody w organizacji wystawy wymieniał: mocne ograniczenia finansowe, brak dostatecznej ilości robotników potrzebnych do przygotowań, „przeciwności atmosferyczne” i opóźniane żniwa, które uniemożliwiły wielu rolnikom przyjazd do Łucka. Podkreślił, że mimo tego zorganizowana wystawa obejmowała prawie wszystkie sfery życia gospodarczego na Wołyniu. Miała spełnić ważną rolę edukacyjną w dziedzinie unowocześnienia produkcji, propagować zachowania propaństwowe wśród miejscowej ludności i zwrócić uwagę polskich przedsiębiorców na Wołyń. Jak twierdził:

Wystawa ułatwi nawiązanie bardziej unormowanych stosunków gospodarczych z sąsiednimi województwami, wzmocni tempo lokalnej przedsiębiorczości gospodarczej i przyrostu potencjalnych zasobów gospodarczych, ożywi stosunki handlowe. W miarę zacieśniania stosunków handlowych z innymi dzielnicami wzrastać będzie znaczenie Wołynia i miejsca wystawy – Łucka. Wystawa Wołyńska pobudzi miarodajne czynniki do większego zainteresowania się naszymi potrzebami ujawniając nie tylko bogactwa Wołynia i szerokie możliwości gospodarcze, lecz również unaoczniając te lub inne braki i potrzeby, wyrównanie których będzie leżało w interesie Państwa. Wystawa podsumuje co jest zrobione, da świadectwo naszych postępów i siłą rzeczy otworzy perspektywy na przyszłość, określi co powinniśmy robić dla dobra Państwa i miejscowej ludności²¹.

Prezes wyrażał nadzieję na zaktywizowanie społeczności Wołynia. Miało to ujawnić „nowe siły twórcze”, wyeksponować „warte naśladowania walory moralne”, a także zjednoczyć w „jednym obozie pozytywnej pracy państwowej” grupy o poglądach rozbieżnych, pozostających pod wpływem rozpolitykowanych jednostek²².

²¹ Wywiad z prezesem Komitetu Wystawy Woł.[yńskiej] wice-wojewodą Dziewałtowskim Gintowtem, „Przegląd Wołyński” 1928, nr 36 z 2 IX, s. 2–3. Zob. też *Sprawozdanie organizacyjne Kierownika Wystawy i Sekretarza...*, s. 7.

²² Wywiad z prezesem Komitetu Wystawy Woł.[yńskiej] wice-wojewodą Dziewałtowskim Gintowtem...

Z kolei redaktor cytowanego wyżej pisma – Tadeusz Zagórski – odparł ataki krytyków wystawy:

W przeddzień otwarcia Wystawy Wołyńskiej te słowa kreśląc, – w dniu jej otwarcia rzucając te słowa na wystawowe rozgwary, – w pełni uczciwego przeświadczenia, iż trafiamy na razie w próżnię, iż się bawimy może w donkiszoterię, iż jesteśmy głosem wołającego na puszczy – stwierdzamy, tu kategorycznie: jest dobrze. Osiągnięcia – są rzeczą sporną. Niezawodnie można było zrobić więcej – teoretycznie, bez obliczenia się z możliwościami, które są w pierwszym rzędzie zależne od ludzi. I gdyby choć połowa, choć część dziesiąta tych krakaczy, którzy się skarżą na niedoskonałość rezultatów, zakasała poprostu rękawy i stanęła do pozytywnej pracy, – o ileż rezultaty byłyby większe!”²³.

A tydzień później pisał:

Składamy ten numer jeszcze w okresie trwania Wystawy Wołyńskiej. Tłoczy-
my go zniezwłocznie po jej zamknięciu. (...) Dziś możemy dać wyraz ogólnemu
wrażeniu, które streszcza się w słowach, iż wystawa wypadła ponad nadzie-
wanie dodatnio, nawet imponująco. Jest to opinia powszechna, powtarzana
przez wszystkich zwiedzających wystawę”²⁴.

Redaktor podkreślał wysiłki organizatorów, ale przede wszystkim ogromne zaangażowanie się samorządów i całej społeczności Wołynia. Zauważał, że zwiedzając wystawę, można było zapomnieć, że jeszcze niedawno Wołyń był miejscem działań wojennych. Stało się też jasne, że kondycja gospodarcza dzielnicy była uzależniona od ogólnego stanu politycznego i gospodarczego kraju. Zagórski o wyraźnie prorządowych poglądach wskazywał rok przewrotu majowego jako czas szczególnego przyspieszenia w rozwoju gospodarczym i społecznym, na dowód tego przytoczył przykład między innymi dóbr szpanowskich Janusza Radziwiłła²⁵, w których produkcja w 1926 r. wynosiła 33 tys. q, a dwa lata później

²³ T. Zagórski, *Błądząc po wystawie...*, „Przegląd Wołyński” 1928, nr 36 z 2 IX, s. 2.

²⁴ Tenże, *Refleksje powystawowe*, „Przegląd Wołyński” 1928, nr 37 z 9 IX, s. 2.

²⁵ Na temat Janusza Radziwiłła szerzej: J. Durka, *Janusz Radziwiłł 1880–1967. Biografia polityczna*, Warszawa 2011, ss. 392.

już 72 tys. q²⁶. Szczególnie mocno podkreślano okazałość wystawy działu przemysłu ludowego, do którego przyjmowano eksponaty charakterystyczne dla Wołynia (prawie połowę zgłoszonych eksponatów odrzucono jako niecharakterystyczne). Prezentowały wysoką wartość artystyczną i etnograficzną, zwłaszcza wyroby tkackie, kuśnierskie i garncarskie. Czterdzieści eksponatów zostało kupionych na potrzeby nowopowstałego Muzeum Wołyńskiego w Łucku²⁷. Na 30 września zapowiadano sprawozdawcze i likwidacyjne posiedzenie Komitetu Wystawy. Tego dnia zaplanowano także spotkanie członków tegoż Komitetu z przedstawicielami sfer gospodarczych Lwowa. Na spotkaniu tym omawiano sprawy będące skutkiem Targów Wschodnich we Lwowie i Wystawy Wołyńskiej. Poinformowano też o możliwości zakupu albumu zawierającego ponad 200 zdjęć, prezentujących Wystawę Wołyńską, zarówno widoki ogólne, jak też poszczególne działy²⁸. 14 października ukazał się numer powystawowy „Przeglądu Wołyńskiego”. Koszt ukazania się tej publikacji przekroczył początkowe ustalenia. W związku z tym redakcja pisma wystąpiła o dodatkowe środki na pokrycie kosztów druku²⁹.

Mimo tych trudności podsumowanie wystawy okazało się bardzo pomyślne dla organizatorów. Wyrazy uznania płynęły zarówno od wystawców, jak i obserwatorów. Do Prezydium Komitetu Wystawy wpływały listy i sprawozdania komitetów powiatowych. W Lubomlu np.:

Powiatowy Związek Komunalny zorganizował dwie większe wycieczki zbiorowe: jedną z 76 osób przedstawiciele Rad gminnych wszystkich 7-miu gmin powiatu i drugą złożoną z sołtysów i wójtów tychże gmin, w liczbie 86 osób. Trudno mówić o sile wrażenia, jakie na wycieczkowiczach zrobiła Wystawa. Z Wystawy wrócili oszołomieni. Najbardziej zrozumiałym dla właściciela przedmiotem największych rozważań był dział inwentarza żywego: bydło i konie. Eksponaty wielkiej własności w tym dziale, były dla nich czymś nowym, gdyż na terenie powiatu, przy boku średniej i większej własności nie ma ani jednej wzorowej stajni, ani obory zarodowej. Z poszczególnych wrażeń

²⁶ T. Zagórski, *Refleksje powystawowe...*

²⁷ Q, *Echa Wystawy Wołyńskiej*, „Przegląd Wołyński” 1928, nr 38 z 16 IX, s. 7.

²⁸ *Wiadomości z k-tu Wystawy Wołyńskiej*, „Przegląd Wołyński” 1928, nr 40 z 30 IX, s. 4.

²⁹ Państwowe Archiwum Obwodu Wołyńskiego w Łucku, fond 214, opis 1, sprawa 1, k. 110, „Przegląd Wołyński” Redakcja i Administracja do Komitetu Wystawy Wołyńskiej w Łucku z 24 X 1928 r.

wycieczkowiczów wnioskować można, że następuje w ich wyobrażeniu pewien przełom od konserwatyzmu do pewnego postępu w kierunku szukania lepszych form gospodarowania. Brak na wystawie eksponatów żywych mniejszej własności nie był zrozumiały przez niektórych drobnych gospodarzy, lub też był w kierunku ujemnym dla samej wystawy zrozumiały⁵⁰.

Przewodniczący Komitetu w powiecie włodzimierskim K. Korkozowicz pisał:

Wystawa sama wywarła na ludność szczególnie ukraińską wrażenie b. dodatnie i włościanie mówią, że nigdy nie widzieli takiego bogactwa i takiej organizacji pracy na Wołyniu. Dają się słyszeć głosy, iż Polska widocznie jest krajem bardzo silnym i bogatym jeżeli mogła taką Wystawę zorganizować, gdyż za czasów rosyjskich nic podobnego nie było⁵¹.

A w sprawozdaniu z działalności Powiatowego Komitetu Wystawy Wołyńskiej w Łucku czytamy:

Całe falangi wozów, pojazdów i aut w okresie wystawowym zdążyły wszystkimi drogami i szosami do Łucka, stwierdzając tem swe bardzo silne zainteresowanie wystawą, która wywołała powszechny zachwyty. Różnorodność działów, umiejętność segregacji, niezwykle łatwy porządek sprawiły, że wyrażana częstokroć przed otwarciem wystawy nieufność, by zamierzone przedsięwzięcie mogło wypaść dodatnio znikła zupełnie zaraz w pierwszym dniu wystawy, a ci którzy zdążyli na jej otwarcie głosami swego uznania byli najlepszą zachętą dla jednostek niedowanych [niezdecydowanych – dop. J.D.], a wyczekujących na opinię tych, którzy ją już zwiedzili. Nic więc dziwnego, że nawet najdrobniejsi rolnicy, z najdalszych zakątków powiatu, spieszyli w zorganizowanych wycieczkach wozami lub pieszo, by tylko osobiście przekonać się o prawdziwości zasłyszanych słów pochwalnych i powrócić do domów z niezatartym wrażeniem wystawy. Również dziatwa szkolna w zbiorowych wycieczkach z pobliskich wsi bardzo silnie była reprezentowana. Powszechnie zdanie zwiedzających powtarzało się i powtarza do dziś, iż oglądnięcie

⁵⁰ Państwowe Archiwum Obwodu Wołyńskiego w Łucku, fond 214, opis 1, sprawa 6, k. 4, Pismo Powiatowego Komitetu Popierania Wystawy Wołyńskiej w Lubomlu do Prezydium Komitetu Wystawy Wołyńskiej w Łucku z 27 IX 1928 r.

⁵¹ Tamże, k. 6, Sprawozdanie z udziału powiatu włodzimierskiego w Wystawie Wołyńskiej.

wystawy w ciągu jednego dnia było fizyczną niemożliwością, wobec ogromnej ilości eksponatów, a chęć oglądnięcia wszystkiego w jednodniowym terminie doprowadzało do poważnego zmęczenia³².

Organizatorzy podkreślali, że podczas organizacji wystawy udało się pozyskać do współpracy przedstawicieli różnych narodowości, prezentujących różne działy aktywności gospodarczej i społecznej. Polacy reprezentowali głównie rolnictwo, Ukraińcy wyroby ludowe, pszczelarstwo i hodowlę koni, Czesi produkcję chmielu, z kolei Żydzi niektóre gałęzie przemysłu i handel. Kierownik Niekrasz zauważał, że objeżdżając komitety powiatowe, nie natrafiał na większe konflikty i spory. Według niego wszędzie gdzie był dominowały takt i harmonia³³. Podczas wystawy najwięcej medali i dyplomów otrzymali hodowcy koni, bo aż 46, później hodowcy bydła – 32, a następnie producenci zbóż i nasion – 20. Spośród 666 wystawców, aż 152 reprezentowało produkcję zbóż i nasion, 82 przemysł ludowy, 75 hodowlę koni, 70 produkcję bydła, 53 ogrodnictwo. Inne prezentowane działy to: hodowla drobiu, pszczelarstwo, rzemiosło i rękodzielnictwo, zdrowie i higiena, maszyny i narzędzia rolnicze, chmielarski, łowiecki, historyczno-etnograficzny, leśnictwa, elektrotechniczny i samochodowy, budownictwa, spółdzielczości, hodowli owiec, hodowli ryb, pożarnictwa i ubezpieczeń, jedwabnictwa, młynarski, cukrownictwa, tytoniarski, browarniczy. W zestawieniach powystawowych podano liczbę wystawców spoza Wołynia, według porządku: Kongresówka (bez Lubelszczyzny) – 20, Małopolska – 16, Lubelskie – 4, Gdańsk, Poznań i Śląsk – 4, Polesie – 3, razem – 47. Ubolewano nad małą liczbą wystawców z zachodnich i północnych regionów Polski, wymieniani czterej wystawcy to: „Stocznia Gdańska” prezentująca między innymi motor dwunastokonny systemu „Diesel”, przedsiębiorstwa radiotechniczne „Batra” i „Centra” z Poznania, a także Fabryka Związków Azotowych „Chorzów” z Górnego Śląska. Wśród wystawców z Wołynia zabrakło większości młynów, firm gorzelnicznych i ekspozycji wielkich kamieniołomów w Berestowcu (powiat kostopolski). Natomiast podkreślano dużą mobilizację ziemian i zorganizowanie wystaw przez 70 majątków

³² Tamże, k. 12–13, Sprawozdanie z działalności Powiatowego Komitetu Wystawy Wołyńskiej w Łucku.

³³ *Sprawozdanie organizacyjne Kierownika Wystawy i Sekretarza...*, s. 6.

z poszczególnych powiatów województwa wołyńskiego³⁴. Spotkało się to oczywiście także z krytyką, Joachim Wołoszynowski wytykał, że na wystawie dominowały ekspozycje dużych folwarków, z którymi drobni rolnicy nie mogli konkurować, choćby ze względów technicznych, dlatego nazwał wystawę „popisem folwarków wołyńskich”³⁵.

Wystawę zwiedziło 50 tys. osób, co uznano za ogromny sukces, zważywszy, że poprzednie wystawy zwiedzało odpowiednio: w Równem – 3 tys. osób (w 1924 r.), we Włodzimierzu – 12 tys. osób (w 1926 r.), w Dubnie – 9 tys. osób (w 1927 r.). Podkreślano obecność dużej liczby wycieczek z całego Wołynia. Organizowały je samorządy, szkoły, firmy, różne organizacje, a nawet wojsko³⁶. Nie wszędzie jednak tak było, dlatego cieszone się z postępu. Niekrasz podsumowywał:

W wielu gminach utworzono gminne komitety propagandy Wystawy: działały one głównie w powiecie Krzemienieckim. Ale przyczyny tego szukać należy w małej świadomości kulturalnej, a częstokroć nawet wielkiem zacofaniu ludności miejscowej, która nie rozumie lub nawet boi się jeszcze podobnych imprez. Odbyte jednak Wystawy, a szczególnie ostatnie, poczyniły już znaczne wyłomy w konserwatyzmie i bierności naszej wsi. Z innych trudności, które często wpłynęły na zmniejszenie się frekwencji wystawców i wycieczek były spóźnione żniwa tegoroczne, brak dostatecznych środków lokomocji i trudności finansowe, pomimo tego że miejsca dla drobnej własności były bezpłatne³⁷.

Organizatorzy uzyskali odpowiedź na pytanie jak przygotować ekspozycję Wołynia na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Na najwyższe uznanie zasłużyły hodowle koni, które według opinii przybyłego z Poznania delegata Powszechniej Wystawy Krajowej, powinny wygrać rywalizację w skali całego kraju³⁸. Na szczególną uwagę zasługiwały konie ze stadnin: Poryck Stanisława Czackiego, Boheń Potockich, Ostrożec Augusta Ledóchowskiego i Smordwa Aleksandra Ledóchowskiego³⁹. Do uczestnictwa w wystawie ogólnopolskiej wytypowano następujące działy:

³⁴ Tamże, s. 7–8.

³⁵ J. Wołoszynowski, *Plusy i minusy*, „Przegląd Wołyński” 1928, nr 42 z 14 X, s. 11.

³⁶ *Sprawozdanie organizacyjne Kierownika Wystawy i Sekretarza...*, s. 7–9.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże, s. 9.

³⁹ *Sprawozdania sekcji. A Rolnictwo. Konie*, „Przegląd Wołyński” 1928, nr 42 z 14 X, s. 10.

rolnictwo i leśnictwo (konie, bydło czerwone, nasiennictwo, ogrodnictwo, chmiel, tytoń, leśnictwo i łowiectwo, ryby), przemysł rolny (cukrownictwo i piwowarstwo), życie ekonomiczne i gospodarcze (spółdzielczość mleczarska, spożywcza i kredytowa, samorząd, organizacje rolnicze), kultura i sztuka (historia Wołynia, przemysł ludowy i etnografia, zdrowie, higiena i opieka społeczna), a także urzędy państwowe, które wezmą udział w wystawach organizowanych przez odnośne ministerstwa⁴⁰. Organizatorzy Wystawy Wołyńskiej zadbali o odpowiednią promocję najlepszych hodowców, producentów i instytucji obecnych w Łucku. W numerze powystawowym „Przeglądu Wołyńskiego” opublikowano szczegółowe sprawozdanie poszczególnych sekcji, w którym wymieniono nagrodzonych wystawców. Poruszano też w nim najbardziej palące kwestie związane z zapóźnieniem Wołynia w rozwoju gospodarczym w stosunku do innych regionów Rzeczypospolitej. Wskazywano na przykład na duże braki w rozwoju infrastruktury drogowej, dopiero odbudowywanej ze zniszczeń wojennych, ale i bardzo skromnej w porównaniu z siecią dróg w centralnej, a zwłaszcza w zachodniej Polsce⁴¹. Wystawie Wołyńskiej poświęcono sporo uwagi w „Przeglądzie Tygodniowym. Bezpłatnym Piśmie dla Czytelników »Samorządu Miejskiego« Organu Związku Miast Polskich”. Na jego łamach pisano, że planowana wystawa o charakterze rolniczo-przemysłowym pod wpływem żywiołowego zaangażowania mieszkańców przeistoczyła się w dużą wystawę o charakterze ogólnowołyńskim. Informowano też, że:

Egzamin samorządu wołyńskiego, przed wzięciem udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu należy stanowczo uważać za wielce udany. (...) Jak dowiadujemy się, komitet Wystawy Wołyńskiej przekształci się automatycznie w miejscowy Wołyński Komitet Powszechnej Wystawy Krajowej i wkrótce już rozpoczną się konkretne przygotowania do udziału Wołynia w Powszechnej Wystawie Krajowej mającej odbyć się w Poznaniu w r. 1929. W związku z powyższymi zadaniami wyjechała już do Lwowa na Targi Wschodnie delegacja Komitetu Wystawy Wołyńskiej w celu bliższego zaznajomienia się z organizacją wystaw i targów⁴².

⁴⁰ *Sprawozdanie organizacyjne Kierownika Wystawy i Sekretarza...*, s. 9.

⁴¹ *Sprawozdania sekcji*, „Przegląd Wołyński” 1928, nr 42 z 14 X, s. 10–20.

⁴² *Miasta wołyńskie na Wystawie ogólnowołyńskiej*, „Przegląd Tygodniowy. Bezpłatne Pismo dla Czytelników »Samorządu Miejskiego« Organu Związku Miast Polskich” 1928, nr 39 z 22 IX, s. 758–762.

Sekretarzem nowego komitetu został Władysław Niekrasz, który funkcję tę sprawował do 1 lipca 1929 r.⁴³

Pod względem finansowym wystawa w ostatecznym rozrachunku zakończyła się sukcesem. Poniesione wydatki wyniosły ogółem 101 068,77 zł, a wpływy 144 150,12 zł, co dało zysk 43 081,35 zł⁴⁴. Sukces podkreślali nawet sami krytycy, jak Joachim Wołoszynowski, który gratulował i frekwencji, i zysku finansowego⁴⁵. Informowano o tym także na łamach prasy ogólnopolskiej, między innymi na pierwszej stronie warszawskiej „Gazety Handlowej”. Wskazywano na ogromne zaangażowanie społeczeństwa w organizację wystawy, której rozmach przekroczył początkowe zamierzenia, a jedynym mankamentem miał być brak biura prasowego, co mogłoby zdecydowanie usprawnić informowanie o przebiegu wystawy na bieżąco⁴⁶.

Z perspektywy czasu można powiedzieć, że Wystawa Wołyńska w 1928 r. była jedną z prób zbliżenia ludności polskiej i ukraińskiej na Wołyniu wokół wspólnego przedsięwzięcia. Inicjatywą mającą pobudzić rozwój gospodarczy regionu i przyciągnąć ludność do pracy na rzecz rozwoju młodego państwa polskiego. Sukces wystawy nie mógł zostać dostatecznie wykorzystany w latach następnych, zwłaszcza w kontekście współpracy z przedsiębiorcami z innych regionów Polski. Przeszkodził temu wielki kryzys gospodarczy, zapoczątkowany w 1929 r. i jego skutki dla Polski, zwłaszcza zubożenie wsi. Dogodne warunki do rozwoju gospodarczego nastąpiły dopiero w połowie lat 30. XX w. Niestety w okresie tym nie podjęto się zorganizowania podobnej wystawy, która spowodowała by zbliżenie poróżnionej politycznie ludności, choćby na polu działalności społeczno-gospodarczej. Można jednak przypuszczać, że inicjatywa z 1928 r. spowodowała nawiązanie współpracy gospodarczej na samym Wołyniu i przyczyniła do rozwoju ruchu spółdzielczego.

⁴³ Państwowy Komitet Wołyńskiej w Łucku i Wołyński Komitet Wojewódzki dla spraw Powszechnej Wystawy Krajowej z 31 XII 1929 r.

⁴⁴ *Sprawozdanie finansowe Prezesa oddziału Finansowego Wystawy, p. Dyrektora Antoniego Szpindlera*, „Przegląd Wołyński” 1928, nr 42 z 14 X, s. 9–10; *Protokół Komisji Rewizyjnej Komitetu Wystawy Wołyńskiej z dnia 29 września 1928 r.*, tamże, s. 10.

⁴⁵ J. Wołoszynowski, *Plusy i minusy...*, s. 11.

⁴⁶ *Sukces wystawy w Łucku*, „Gazeta Handlowa” 1928, nr 194 z 14 IX, s. 1.

1928 Volhynia Exhibition- organization and significance

The 1928 Volhynia Exhibition in Lutsk was an important socio-industrial event on a voivodeship scale. The popular event was a form of preparing the Volhynia representatives for the National Exhibition in Poznan in 1929. It ended a cycle of similar events organized in the Volhynia voivodeship in the past few years, which took place in Równo, Włodzimierz and Dubno. The Lutsk exhibition had the most exhibitors and was visited by fifty thousand people. It outgrew the initial ramifications of an agricultural exhibition and became a regional one. The exhibition had members of all nationalities living in the then Volhynia. Which proved that social and business cooperation was possible. Local government as well as firms, landowners farmers and animal breeders all became involved in the exhibition. There were attempts to cooperate with other regions of Poland. However, the full extent of the exhibition was not achieved due to the great economic crisis in 1929. After its conclusion in the mid-1930s there were no initiatives on a similar scale.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Państwowe Archiwum Obwodu Wołyńskiego w Łucku
fond 214, opis 1, sprawy 1, 6, 9

Prasa

„Gazeta Handlowa” 1928

„Przegląd Tygodniowy. Bezpłatne Pismo dla Czytelników «Samorządu Miejskiego» Organu Związku Miast Polskich” 1928

„Przegląd Wołyński” 1928

Opracowania

Durka J., *Janusz Radziwiłł 1880–1967. Biografia polityczna*, Warszawa 2011.

Kęsik J., *Henryk Jan Józewski – polityk (1892–1981)*, „Niepodległość i Pamięć” 2003, nr 1.

Kęsik J., *Struktura narodowościowa województwa wołyńskiego w latach 1931–1939* [w:] *Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931–1948*, red. S. Ciesielski, Toruń 2004.

Kęsik J., *Zaufany Komendanta: biografia polityczna Jana Henryka Józewskiego 1892–1981*, Wrocław 1995.

Majewski M.Ł., *Wołyń. Komunizm, nacjonalizm, terroryzm. Wojewoda wołyński wobec ukraińskich organizacji terrorystycznych na Wołyniu 1928–1938*, Warszawa 2014.

Snyder T., *Tajna wojna. Henryk Józewski i polsko-sowiecka rozgrywka o Ukrainę*, Kraków 2008.

Wołoszynowski J., *Plusy i minusy*, „Przegląd Wołyński” 1928, nr 42.

Zagórski T., *Błądząc po wystawie...*, „Przegląd Wołyński” 1928, nr 36.

Zagórski T., *Refleksje powystawowe*, „Przegląd Wołyński” 1928, nr 37.